

Każde wykroczenie ma kończyć się mandatem

18 października 2013

„Co z tego, że możemy stosować środki wychowawcze, w tym pouczenia, skoro komendanci zabraniają takich praktyk. Każde wykroczenie ma kończyć się mandatem lub skierowaniem wniosku do sądu. Najważniejsza jest statystyka, później daleko pomoc obywatelom” – twierdzi policjant, który nie wytrzymał presji i ujawnił skany dokumentów wraz z opisem sytuacji w swojej komendzie.

Jak pisze portal onet.pl jeden z funkcjonariuszy podkarpackiej policji zabrał głos w sprawie tzw. afery radarowej i ujawnił mechanizmy działania polskiej policji. Chodzi o informacje na temat ręcznych radarów Iskra-1, których używa drogówka. Kierowcom udało się udowodnić, że są one szczególnie podatne na zakłócenia, a w przypadku kilku pojazdów, nie potrafią wskazać konkretnego samochodu który przekroczył dopuszczalną prędkość.

W odpowiedzi rzecznik policji Mariusz Sokołowski stwierdził, że gdy radar jest zepsuty policjanci powinni odstąpić od sprawdzania pojazdów, podkreślając że w sytuacji gdy nie ma pewności kto przekroczył prędkość – istnieje jeszcze możliwość pouczenia, bez wystawienia mandatu. Jeden z policjantów pragnący zachować anonimowość zaprzecza.

„Pan rzecznik nie wie, co mówi, co tak naprawdę dzieje się w komendach. Po pierwsze policjant ma obowiązek zareagować na wszelkie przestępstwa i wykroczenia, a nie odstępować od sprawdzania. Po drugie, o ile policjanci mogą stosować środki wychowawcze, w tym pouczenia, to zazwyczaj komendanci jednostek policji zabraniają podwładnym takich praktyk. Każde wykroczenie ma kończyć się mandatem lub wnioskiem do sądu. Niestosowanie się do tego typu rozkazów jest działaniem wbrew

przełożonemu, a to z kolei ciągnie za sobą szereg konsekwencji karnych i dyscyplinarnych” – twierdzi.

Na potwierdzenie swoich słów wysłał portalowi zapisy z notatek służbowych, które możecie zobaczyć wyżej.

„Skoro Iskry to badziewie, to co mają zrobić ci policjanci, co pełnią służbę? Jak mają zaspokoić statystyki? Mają zjechać po służbie i powiedzieć przełożonemu, że mają suszarkę badziewie i zgodnie z tym, co mówi rzecznik Sokołowski, wszystkich pouczyć? Jak by powiedział, że tylko poucza, to zaraz by wyleciał na bruk – uważa policjant. Mandaty, tylko mandaty” – pisze gorzko.

Jak podkreśla gdy w policji liczy się tylko statystyka, pomoc obywatelom schodzi na dalszy plan. „W policji liczy się tylko i wyłącznie statystyka, bo na jej podstawie są oceniani komendanci, a na podstawie tej oceny przyznawane kilkutyśięczne premie” – dodaje.

Autor: sp

Na podstawie: onet.pl

Źródło: [Niezależna](#)